

ROCZNIK

RYMANOWA ZDROJU



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RYMANOWA ZDROJU

2000
TOM V

FOT-ART'94

Czesław Nowak

JAN ZAWRZYCKI (1903-1976)

KSIĄDZ RZYMSKO-KATOLICKI, KAPITAN WP,
ŻOŁNIERZ AK, DZIAŁACZ ZRZESZENIA WIN

Urodzony 3 czerwca 1903 r. w Kobiernicach, pow. Biała. Był synem Józefa, prof. Akademii Rolniczej w Dublanach i Heleny z Szafranców. Około 1919 r. rodzina Zawrzyckich przeniosła się do Krosna i zamieszkała w nowo wybudowanym domu przy ul. Legionów (obecnie ul. Wojska Polskiego). Głęboka wiara i patriotyzm – filary wychowania wyniesione z domu rodzinnego – dominowały w myśleniu i działaniu Jana Zawrzyckiego, przez całe jego życie.

Ukończył równocześnie studia na wydziale leśnym Politechniki Lwowskiej i Wyższą Szkołę Samochodową, i to z bardzo dobrymi wynikami. Miał także szerokie zainteresowania i wielką wiedzę z zakresu historii, astronomii i biologii. Zawsze przejawiał ogromną fascynację przyrodą. Znał kilka języków (niemiecki, francuski, ukraiński). Dysponował dobrym głosem – w czasie studiów był statystą w operze lwowskiej. Był doskonałym mechanikiem – naprawiał motocykle i odbiorniki radiowe. Interesował się samolotami i pilotażem. Ku zaskoczeniu rodziny i profesorów politechniki, którzy przepowiadali mu karierę naukową, podjął studia w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Po wyświęceniu, skierowano go do parafii Zgłobień koło Rzeszowa, a następnie na wiele lat (do 1944 r.) osiadł w Rymanowie, gdzie dał się poznać jako doskonały katecheta i społecznik niosący pomoc ludziom z najniższych warstw społecznych.

We wrześniu 1939 r. jako kpt. WP wyjechał motocyklem wraz z szwagrem A. Styrkoszem do Przemyśla celem wstąpienia do wojska. W warunkach zamętu wojennego i wycofywania się wojska polskiego na wschód, nie otrzymali przydziału i po kilkunastu dniach powrócili do Krosna.

W czasie okupacji Żydówki, znając wspaniały charakter księdza i jego przychylne nastawienie do ludności żydowskiej przed wojną, przynosiły do niego swoje dzieci chcąc uratować je przed śmiercią. On ukrywał je (m. in. w dzwonnicy kościelnej), a następnie przemieszczał do lasu, by w końcu znaleźć dla nich schronienie w jednym z klasztorów lub u zaufanych rodzin w odległych parafiach. Uratował również dwie młode Żydówki i ich matkę – mieszkające w Krośnie, naprzeciw domu Zawrzyckich. Starsza Żydówkę zaopatrzył w dowód

tożsamości po zmarłej babce Szafrancowej. Później przy pomocy zaufanego woźnicy, przewiózł je na stację kolejową, skąd wyjechały do Warszawy. Przeżyły okupację, a jedna z nich – Giza – pracowała po wojnie w sekretariacie prezydenta B. Bieruta.

W AK ks. J. Zawrzycki współpracował m.in. z oficerami Kedywu: F. Płonką ps. „Kubacki” i Z. Sobotą ps. „Korczak”, którzy byli częstymi gośćmi Zawrzyckich. Prowadził też nasłuch radiowy na strychu rodzinnego domu. Co więcej, w domu tym szwagier księdza, A. Strykosz, utworzył skrzynkę kontaktową w prowadzonym przez niego gabinecie dentystycznym. Razem z księdzem przygotowali także kryjówki dla sprzętu niezbędnego do akcji dywersyjnych (wykorzystywali nawet ule znajdujące się w pobliżu domu).

A. Styrkosz pełnił rolę łącznika i wywiadowcy w krosnieńskim ośrodku Kedywu. Ksiądz Zawrzycki w okresie od 1 stycznia 1941 r. do 30 czerwca 1944 r. aktywnie uczestniczył w tajnym nauczaniu na terenie Rymanowa i Krosna.

W czerwcu 1945 r. ks. J. Zawrzycki spotkał się z L. Marszałkiem (spotkanie zorganizował znany mu z czasów okupacji A. Holik „Gazda”), który zapoznał go z położeniem byłych żołnierzy AK. Rok później, tenże L. Marszałek ps. „Kasper” – wówczas Kierownik Rejonu WiN Krosno „Południe”, wprowadził go do organizacji. Ks. J. Zawrzycki nie przyjął proponowanej mu funkcji kierowniczej, lecz podjął się prowadzenia poczty organizacyjnej i kolportażu prasy WiN-owskiej „Orzeł Biały” i „Ku Wolności”. Przy pomocy łączników, a także osobiście, dostarczał konspiracyjne materiały do Rady WiN Sanok (punkt kontaktowy znajdował się w firmie kopalnictwa naftowego „Karpaty”) i do Rady WiN Jasło (punkty w Sobniowie i u ks. franciszkanina B. Nowakowskiego w Jasle). Mieszkanie ks. Zawrzyckiego pełniło funkcję skrzynki pocztowej dla łączności kierowników referatów z kierownictwem Rady WiN Krosno oraz dla łączności kierownictwa Rejonu WiN „Południe” z Radami Jasła, Krosna i Sanoka. W tym mieszkaniu od czerwca do grudnia odbyło się sześć nielegalnych zebrań. Uczestniczyli w nich: L. Marszałek „Kasper”, A. Kościółek „Kostka”, następca „Kaspra” na stanowisku kier. Rejonu WiN Krosno, R. Dec – kpt.



Rymanów. Widok na kościół i plebanię.

AK – działacz WiN z Krosna, E. Habrat „Łącki”, szef łączności w Rejonie, ks. T. Podhordecki ps. „Stach”, kier. ref. pras.-propag. Rejonu, W. Stronczak ps. „Kraszewski”, kier. Rady. Szczególnie ważne dla organizacji zebrania odbyły się w okresie referendum 1946 r. oraz przed wyborami do Sejmu w 1947 r.

5 grudnia 1946 r. ks. J. Zawrzycki został aresztowany i osadzony w Areszcie Śledczym PUBP w Krośnie, przy ul. Portiusa. Był oskarżony o przynależność do nielegalnej organizacji (art. 23 Dekretu z 13 czerwca 1946 r.). Sprawę prowadziła Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie – następnie przekazano ją Prokuraturze Sądu Okręgowego w Jasle. Pomimo bezwzględного śledztwa nie przyznał się do działalności w WiN i nikogo nie wydał. Na mocy art. 11 §1 ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r. zwolniono go 15 marca 1947 r. z więzienia na Zamku w Rzeszowie. W czasie pobytu ks. Zawrzyckiego w areszcie śledczym w jego obronie wystąpiły kierownictwa Męskiej Szkoły Powszechnej Publicznej Szkoły Powszechnej Żeńskiej oraz Narodowa Rada Miejska w Rymanowie, przesyłając do organów śledczych doskonałe opinie o pracy i postawie księdza. W okresie od 14 października do końca grudnia 1947 r. funkcjonariusze krośnieńskiego UB aresztowali 15 działaczy Rady WiN Krosno. Od lipca 1947 r. w więzieniu przebywał A. Kościółek, a 5 września tego roku UB przejęło w mieszkaniu S. Borka w Staroniwie archiwum Okręgu (Wydziału) WiN Rzeszów – w tym materiały dotyczące Rejonu „Południe”.

„Członkowie Rady (niektórzy) wykazali i potwierdzili wrogą działalność J. Zawrzyckiego przeciwko Państwu Polskiemu na skutek czego został ponownie are-

szutowany 28 października 1947 r.” (cytat z aktu oskarżenia).

I znów ks. Zawrzycki przeszedł ciężkie, wielomiesięczne, szczególnie wyniszczające psychicznie, śledztwo w Krośnie i Rzeszowie. Oficer śledczy dysponował dużą wiedzą o działalności WiN w Krośnieńskim, stosował też metodę zeznań poprzez konfrontację oskarżonych, mimo tego ksiądz podtrzymywał wersję, że program i działalność organizacji, do której należał były takie same jak PSL. W zeznaniach ograniczył do kilku liczb osób, z którymi się kontaktował w swojej działalności.

W trakcie rozprawy głównej (24 kwietnia–15 maja 1948 r.) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów (jako jeden z nielicznych). Udowodnił, że J. Folcik i R. Dec z nim nie współpracowali. Miał odwagę stwierdzić, że prokurator wpisywał do akt śledczych sformułowania bez jego potwierdzenia i uniemożliwił mu zapoznanie się z protokołem. Powiedział także, że szef UB proponował mu natychmiastowe zwolnienie z aresztu w zamian za podpisanie współpracy (donoszenie na księży). Publiczne ujawnienie tej propozycji mógł ksiądz przypłacić życiem. W ostatnim słowie nie prosił o łaskę – „pozostawiam decyzję Sądowi” powiedział.

A. Kościółek, W. Stronczak i J. Folcik w trakcie rozprawy głównej starali się wybronić księdza stwierdzeniem, że nie miał on świadomości, iż działa z nimi w ramach jakiejś struktury organizacyjnej, a udział jego w organizacji był niewielki. Obciążające zeznanie złożył znajomy księdza z Krosna.

Prokurator zażądał dla ks. Zawrzyckiego 12 lat więzienia. WSR w Rzeszowie za przestępstwa z art. 86§2, 46§ 16, 48§ 1 KKWP skazał go na karę 10 lat więzienia,

utrata praw obywatelskich na okres 5 lat i przepadek całego mienia. Zaliczono mu na poczet orzeczonych kar okres aresztowania tymczasowego od 28 października 1947 r. W sentencji wyroku zapisano: „należał do nielegalnej org. WiN, usiłującej przemocą zmienić ustrój państwa polskiego – zbrodnia z art. 86 par 2 KKWP. Wobec pozostałych oskarżonych zasądzono trzy wyroki śmierci (B. Klimek, L. Stec i W. Stronczak), dwa wyroki dożywotniego więzienia (J. Folcik i T. Kubit) oraz długoletnie więzienie dla pozostałych siedmiu z 15 działaczy Rady WiN Krosno.

Adwokat, ks. Zawrzycki J. Bieńkowski, wniósł skargę rewizyjną do NSW, a ten postanowieniem z 30 czerwca 1948 r. złagodził wyrok ograniczenia wolności z 10 lat do 5, utrzymując pozostałe kary bez zmian, a po zastosowaniu art. 5 §1 pkt 1 ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. orzeczoną karę więzienia darował w całości: „ze względu na to, że wykazał wielkie społeczne nastawienie w czasie okupacji hitlerowskiej“.

5 lipca 1948 r. ksiądz Jan został zwolniony z więzienia w Przemyślu. Podobnie NSW potraktował R. Deca i J. Jaworską. Pozostałym współoskarżonym złagodził kary, jednak przebywali oni w więzieniach od 7 do 9 lat.

Podkreślić należy, że oprócz najbliższej rodziny wielkie starania o zwolnienie księdza z więzienia podjęły osoby pochodzenia żydowskiego, które ks. Zawrzycki uratował. Jedną z uratowanych krośnieńskich Żydówek, Anna B. przesłała do Prokuratora Wojskowego w Rzeszowie świadectwo heroicznej postawy księdza w czasie okupacji. Podobnie zachowała się grupa Żydów z Izraela (8 osób), którzy poprzez swojego adwokata zobowiązali mgr. Reicha (adwokata) z Komitetu Żydowskiego aby zainteresował się procesem przeciwko ks. Zawrzyckiemu i uzyskał zgodę Sądu na złożenie przez nich zeznań.

W obronie ks. Jana wystąpiły Powiatowa Rada Narodowa w Krośnie i Komitet Rodzicielski Państwowej Szkoły Publicznej w Krośnie. Aeroklub w Krośnie, po skazaniu księdza na wieloletnie więzienie, skreślił go z listy członków, a po unieważnieniu wyroku przez NSW przywrócił mu prawa członkowskie. Nawet Gminy Komitet PPR w Rymanowie przygotował bardzo korzystną opinię o pracy księdza „szczególnie ukierunkowanej na ubogą warstwę społeczną“. Jedynie Kurator Rzeszowskiego Okręgu Szkolnego wykazał się „stanowczością“ w zwalczaniu nieprawomyślnego nauczyciela. Zawiesił go w prawach nauczyciela religii, a następnie zwrócił się do WSR o odpis wyroku, aby na tej podstawie wydalić go ze służby państwowej.

Po zwolnieniu księdza z więzienia UB nie pozostało go w spokoju. Kolejne przesłuchania, „opieka“ nawet podczas przechodzenia do Kościoła O.O. Kapucynów, doprowadzały go do coraz większego rozstroju nerwowego. Za namową gwardiana przeniósł się do Pławniowic, położonych 30 km od Gliwic. Przejął parafię, w której znajdował się zamek byłych właścicieli Ballestromów, położony nad kanałem gliwickim, w którym zamkowa kaplica pełniła rolę kościoła. UB szybko od-

nalazło ks. Zawrzyckiego w Pławniowicach. Gdy ksiądz domyślił się żydowskiego pochodzenia majora UB – jego „opiekuna“ – i zapoznał go z listem Żydów z Izraela przysłanym w okresie pobytu księdza w więzieniu, od tej pory skończyły się „odwiedziny“ majora.

Ksiądz Jan obsługiwał też sąsiednie parafie, oddalone kilkanaście kilometrów od Pławniowic, niestety, motocyklem nie mógł posługiwać się ze względu na pozbawienie go praw obywatelskich.

W jednym pokoju mieszkał, prowadził kancelarię i uczył dzieci religii. Często za darmo udzielał ślubów i chrztów oraz odprawiał nabożeństwa żałobne. Ks. arcybiskup B. Kominek, podczas wizytacji parafii pławniowieckiej, powiedział o proboszczu „spotkałem sobowtóra Jana XXIII“. Parafianie darzyli księdza ogromnym zaufaniem, traktowali go jak ojca, pomimo tego, że był wymagający i bezkompromisowy.

Choroby (astma, niedomagania serca) osłabiły księdza na tyle, że musiał przenieść się około 1974 r. do rodziny w Krośnie. Zmarł 13 kwietnia 1976 r. i został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Krośnie.

Ks. kanonik J. Zawrzycki miał dwie siostry: Marię (nauczycielkę) i Janinę – po mężu Styrkosz.

Bibliografia

1. Akta przeciwko Stec Leonowi i innym 5r.152/48 T1–TVII.
2. Czarnecki M. Informator o dokumentach sądowo–więziennych z lat 1944 – 1956, Poznań 1993 s.21.
3. Drozdowski S., Rusinek Z. „Pieroński Polok“, Słowo Powszechne 4. Pismo Aeroklubu – „Do Wielebnego ks. Zawrzyckiego w Krośnie“, Krosno, 16 VIII 1946, L.dz.239/46 (zbiory J.Kusiby).
5. Protokół posiedzenia Zarządu Aeroklubu w Krośnie, X 1948.
6. Wspomnienie o Czcigodnym Księdzu Kanoniku Janie Zawrzyckim – list do rodziny. S.M. Gertruda Tęclaw OS Bap. Siedlce, 20.02.1997 r.
7. Zagórski A. Rejon WiN Krosno „Południe“, Zarys organizacji i działalności (1945–1948) [w:], Dzieje Podkarpacia s.144, 174, Krosno, 1996.
8. Zagórski A. Schemat organizacyjny WiN – u (1945–1947) Okręg WiN Rzeszów próba rekonstrukcji i Zeszyty Historyczne „WiN–u“, Nr 6 1997 r. s. 70, 110.
9. Ten jest z Ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945, opr. W. Bartoszewski i Z.Lewinówna. Wyd. drugie rozszerzone, Wyd. Znak Kraków 1969 s. 825.
10. Relacje: Z. Styrkosz i D. Tłałka (w zbiorach Cz. Nowaka).